

STRAŻACY MAJĄ NOWEGO SZEFA. BRYGADIER ANDRZEJ BARTKOWIAK KOMENDANTEM GŁÓWNYM PSP

Premier Mateusz Morawiecki powołał brygadiera Andrzeja Bartkowiaka na stanowisko Komendanta Głównego Państwowej Straży Pożarnej - dowiedziało się InfoSecurity24.pl. Brygadier Bartkowiak w fotelu szefa PSP zastąpi gen. brygadiera Leszka Suskiego, który kierował formacją od końca 2015 roku. Informację potwierdził już resort spraw wewnętrznych i administracji. Nowy Komendant Główny PSP został także nowym Szefem Obrony Cywilnej Kraju.

O zmianie na stanowisku Komendanta Głównego PSP spekulowano już od jakiegoś czasu. O odwołanie generała brygadiera Leszka Suskiego u ministra Kamińskiego zabiegać mieli m.in. strażacy związkowcy. W środowisku mówiło się jednak, że personalna rozszada w komendzie głównej PSP nie jest możliwa, dopóki fotel wiceszefa MSWiA zajmuje Jarosław Zieliński. Komendant Suski od lat bowiem uważany jest za bliskiego współpracownika ministra z Podlasia. Kiedy pojawiła się wiadomość mówiąca o tym, że w kierownictwie MSWiA ministra Zielińskiego zastąpi Maciej Wąsik, dla wielu stało się jasne, że dni generała Suskiego są policzone.

Brygadier Andrzej Bartkowiak od lutego 2016 roku kierował komendą wojewódzką PSP w Poznaniu (wtedy w stopniu kapitana). Na stanowisku wielkopolskiego komendanta wojewódzkiego zastąpił odchodzącego na emeryturę nadbrygadiera Wojciecha Mendelaka.

Premier [@MorawieckiM](#) powołał bryg. Andrzeja Bartkowiaka na stanowisko Komendanta Głównego [@KG PSP](#). Niezwłocznie po objęciu stanowiska, komendant wraz z wiceministrem [@WasikMaciej](#) udali się do Szczyrku, gdzie doszło do wybuchu gazu w budynku mieszkalnym. <https://t.co/UQYAsZ5q75>

— MSWiA (@MSWiA_GOV_PL) [December 5, 2019](#)

Andrzej Bartkowiak urodził się 19 czerwca 1972 r. w Gnieźnie. Służbę w PSP rozpoczął w 1996 r. w Komendzie Rejonowej Państwowej Straży Pożarnej w Wągrowcu. W 2003 roku ukończył Szkołę Aspirantów PSP w Poznaniu, a następnie Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, gdzie na Wydziale Pedagogiki uzyskał najpierw tytuł licencjata (2006 r.), a potem tytuł magistra (2008 r.). W 2014 r. ukończył studia podyplomowe w Szkole Głównej Służby Pożarniczej w Warszawie.

Czytaj też: [Zmiany w rozliczaniu czasu pracy strażaków. Związkowcy solidarnie mówią "nie"](#)

Jak na razie nie wiadomo, czy całą formację czeka kolejna kadrowa karuzela. Można się jednak spodziewać, że w najbliższym czasie nowy komendant dokona "przeгляdu kadry" i zapewne sprowadzi do kierownictwa PSP kilku swoich zaufanych współpracowników.

Niespodziewana nominacja

Nominacja Andrzeja Bartkowiaka na komendanta głównego PSP jest sporym zaskoczeniem dla strażackiego środowiska. Jego nazwisko nie pojawiała się bowiem na krótkiej liście potencjalnych kandydatów, o jakich w ostatnim czasie mówiło się w kontekście zmiany w fotelu szefa PSP.

Czytaj też: [Pożar w PSP. "Jak tak dalej pójdzie, to Państwowa Straż Pożarna legnie w gruzach"](#)

Przed brygadierem Bartkowiakiem niełatwe zadanie. W ostatnim czasie, jak mówią sami strażacy, wewnątrz PSP dochodziło do wielu sporów i nieporozumień. Część środowiska w listach otwartych do premiera i szefa MSWiA donosiła o rosnącym poczuciu niepewności mającym wprost wynikać ze stylu rządzenia jaki przyjęty został przez gen. brygadiera Leszka Suskiego.

Jak poinformował resort, niezwłocznie po objęciu stanowiska, komendant Andrzej Bartkowiak, wraz z wiceministrem Maciejem Wąsikiem, udali się do Szczyrku, gdzie doszło do wybuchu gazu w budynku mieszkalnym.